

Cień porucznika

Tu leży pan Ferdynand z Imécourt, u oblężonego Gdańska zabity, dnia 13 kwietnia 1807 r. („HIC LACET / D’NUS FERDINANDUS / A IMECOURT / PENES GEDANENSEM OPPUGNATI / ONEM OCCISUS / DIE 13 TIA APRILIS AD 1807”) – ten łaciński napis nie jest łatwo znaleźć w przestronnej katedrze oliwskiej, bowiem tablica, na której się znajduje, wmurowana jest po

kiedy to po zwycięstwie pod Jeną i Auerstedt armia pruska praktycznie przestaje istnieć. Napoleon wkracza do Berlina, gdzie decyduje się kontynuować wojnę, co pociąga za sobą zaangażowanie się w sprawy polskie. Wzywa do siebie gen. Jana Henryka Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego; proklamują oni odezwę do narodu polskiego, w której Napoleon nawołuje Polaków do walki z zaborcami.

mać blokadę kontynentalną w całej Europie, cesarz rozkazał je zdobyć. Głównodowodzącym osiemnastotysięcznego X Korpusu, na który składały się wojska francusko-badeńsko-polskie, został François-Joseph Lefebvre, honorowy marszałek cesarstwa i znajomy Bonapartego jeszcze z czasów republikańskich. Oblężenie miasta trwało od 7 marca do 26 maja 1807 r., a zakończyło się zajęciem twierdzy przez Francuzów.

O godz. 10.00 w nocy z 12 na 13 kwietnia trzystu ludzi z saskiego pułku Bevilleaue’a, wspartych przez kompanię grenadierów i karabinierów Legionu Północnego (dowodzoną przez ks. Michała Radziwiłła), zaatakowało redutę na wzgórzu przed Grodziskiem (dziś zwanym Fortami Napoleońskimi). Nie wiadomo dokładnie, w jakich okolicznościach raniono d’Imécourta – podaje się, że został omyłkowo postrzelony przez swoich. Strata młodego, niespełna dwudziestodwuletniego adiutanta bardzo dotknęła marszałka Lefebvre’a. Następnego dnia awansowano d’Imécourta na porucznika 7. pułku huzarów, a marszałek Lefebvre oddał mu honor, pisząc 13 kwietnia 1807 r. w raporcie: „*Młody człowiek wielkich nadziei, młody Demécourt [zamiast d’Imécourt] został śmiertelnie ranny*”, a następnego dnia, pełen jeszcze bólu, powtórzył: „*Bardzo żałuję młodego Demécourta, ochotnika, młodzieńca wielkich nadziei*”.

D’Imécourt był zapewne jedną z ostatnich osób chowanych w katedrze oliwskiej, bowiem *Kodeks Napoleona* (1804 r.), który wkrótce miał zacząć obowiązywać również w nowo powstającym Księstwie Warszawskim i Wolnym Mieście Gdańsku, zakazywał grzebania zmarłych w kościołach, co było podyktowane przede wszystkim względami higienicznymi i miało chronić przed wybuchami epidemii.

Istnieje jeszcze druga tablica upamiętniająca młodego Francuza. Znajduje się ona w kościele św. Piotra w miejscowości Inor (mająt-



1. Opactwo cysterskie w Oliwie, fragment rysunku Benjamina Zixa z 1807 r.
2. Tablica z epitafium Ferdynanda d’Imécourta w katedrze oliwskiej
3. François Gérard, „Oficer ordynansowy marszałka Lefebvre’a, poległy pod Gdańskiem w 1807 r.”, 1808 r.

(fot. 2 – Katarzyna Rojek)

południowej stronie prezbiterium. Kim był ów Ferdynand z Imécourt?

Charles-Ferdinand-Théodore de Vassinhac-d’Imécourt urodził się 16 lipca 1785 r. w Paryżu w rodzinie szlacheckiej z tradycjami sięgającymi wypraw krzyżowych, jako najmłodszy z trójki dzieci Marie-Louis-Charles de Vassinhac i Charlotte-Ferdinande de Chauvelin. Zaciągnął się do Wielkiej Armii, tak jak jego starszy brat Charles-Gédéon-Théodore i już w 1807 r. był oficerem ordynansowym marszałka Lefebvre’a. Jego szybka kariera wojskowa została nagle przerwana 13 kwietnia tegoż roku podczas oblężenia Gdańska – został śmiertelnie postrzelony i pochowany w katedrze oliwskiej, która wówczas funkcjonowała jako francuski lazaret.

Należy jeszcze pokrótce przypomnieć okoliczności oblężenia Gdańska. Cofnijmy się do roku 1806,

Polacy naprędce organizują armię, która okaże się najbardziej lojalną z całej Wielkiej Armii. Zaczyna się kampania 1806-1807, nazwana propagandowo „pierwszą wojną polską”, która kończy się zwycięstwem Napoleona pod Frydlandem i traktatem pokojowym w Tylży. Wtedy też następuje proklamacja Wielkiego Księstwa Warszawskiego.

Gdańsk był miastem szczególnym dla Napoleona. Jak powiedział, był „*kluczem do wszystkiego*”. Nadbałtycki port, który po drugim rozbiore w 1793 r. przyznany został Prusom, był świetnie prosperującym miastem hanzeatyckim, utrzymującym głównie kontakty handlowe z Anglią i Holandią. Do tego stał na drodze Wielkiej Armii, maszerującej na wschód, a stacjonujący w twierdzy Prusacy mogli dostać posiłki drogą morską. Aby utrzy-



ku rodowym rodziny de Vassinhad'Imécourt) we Francji. Napis na niej przypomina, że d'Imécourt został pochowany w katedrze w Oliwie dzięki staraniom jego przyjaciela Alberta de Noailles (a więc według wszelkiego prawdopodobieństwa i on ufundował tablicę z łacińskim napisem w katedrze). Trudno jest jednoznacznie określić, w którym z tych dwóch miejsc ostatecznie spoczęło ciało Ferdynanda.

Okazuje się, że nie tylko epitafia uwieczniają d'Imécourta. Jego portret na podstawie wcześniejszych szkiców lub wspomnień rodziny został namalowany w 1808 r. przez jednego z głównych przed-

stawicieli francuskiego klasycyzmu, ucznia Jacquesa Louis'a Davida, François Gérarda. Oryginał zatytułowany „Oficer ordynansowy marszałka Lefebvre'a, poległy pod Gdańskiem w 1807 r.” eksponowany jest w muzeum w Wersalu. Obrazem zainteresował się sam Johann Wolfgang Goethe, który w swoim dziele *O sztuce i starożytności* kreślił portret psychologiczny naszego bohatera: „Też i ten obraz daje zastanawiający kontrast. Wojskowa postawa mężczyzny poświadcza jego zdolności, a śmierć zaświadcza o męstwie. Jednak incognito cywilnego ubioru zacierza ten rys charakteru. Gentleman z ubioru

i postawy zamierza właśnie wejść po szerokich schodach do prostego, ogrodowego domu. Z kapeluszem w luźno zwisającej lewej ręce, wsparty na trzymanej w prawicy lasce, ma wygląd jak gdyby zastanawiającego się, czy może złożyć jeszcze wizytę znajomym mieszkającym w pobliżu. Rysy twarzy oznaczają człowieka pełnego spokojnego rozumu. Postać średniego wzrostu, delikatnej budowy. W towarzystwie wzięlibyśmy go za dyplomatę. Doprawdy, szczęśliwym zdarzeniem jest znaleźć tak doskonale szlachetną prozę w terażniejszości, wśród znaczących w świecie ludzi” (J.W. Goethe, *Ueber Kunst und Alterthum*, 1816).

Większość ówczesnie walczących podczas wojen napoleońskich żołnierzy została pochowana w zbiorowych mogiłach – oni na zawsze pozostaną anonimowi. Ferdynand d'Imécourt miał to szczęście, że znaleźli się ludzie, którzy nie byli wobec niego obojętni, nawet jeśli było to dziełem przypadku. Pozostały po nim wzmianki w dziewiętnastowiecznych francuskich opracowaniach, dwie tablice, obraz Gérarda i opis Goethego.

Katarzyna Rojek

Spotkanie z książką

ZAMKI

W czasie wakacyjnych wędrowek po kraju chętnie odwiedzamy zamki, ale do wielu trudno dotrzeć. Zdjęcia i opisy wybranych 64 z nich zamieszczone zostały w albumie *Zamki, warownie, bitwy i turnieje rycerskie*, opublikowanym nakładem wydawnictwa Carta Blanca (Warszawa 2008). Do lektury zachęca już wstęp, w którym czytamy „Podążaj szlakiem zamków w Polsce z wydawnictwem Carta Blanca – jeśli chcesz dowiedzieć się, gdzie we współczesnych czasach odbywa się corocznie zlot czarownic i który zamek ponownie przeżywa Najazd Barbarzyńców; zobaczyć potężną wieżę latrynową w Kwidzynie, panoramę Szczecina z Wieży Dzwonów oraz [...] poszukać skarbu zakonu templariuszy w Chwarszczanach; powitać Nowy Rok na zamku w Golubiu-Dobrzyniu razem z duchem Anny Wazówny; [...] sprawdzić, czym zamek w Rydzynie zastąpił sobie na miano «perły polskiego baroku», komu zamek Czocho zawdzięcza bajkowy wygląd i która księżna na zamku w Legnicy rozmawiała z aniołami”.

W pierwszej części albumu autor tekstów – Jerzy Smoczyński dokonuje analizy słowa „zamek”, opisuje, jak w ciągu wieków warownie zyskiwały dodatkowe oprócz obronnej funkcje oraz dokonuje typologii zamków. Ze względu na położenie wyróżnia się trzy typy zamków: nizinne, wyżynne i skarpowe. Od lokalizacji uzależniony był też wybór materiału wykorzystywanego do budowy. Zamki usytuowane na wzniesieniach budowano z ciosów kamiennych: wapiennych, granitowych lub bazaltowych;

stojące na nizinach wznoszono z cegieł i kamieni narzutowych. Jeśli za kryterium podziału przyjmie sposób obrony warowni, możemy mówić o zamkach z systemem obrony ścianowym, zatkowym, wieżowym, basztowym, bastejowym, bastionowym. Na podstawie tego, czyją siedzibą była warownia, zamki dzielą się na królewskie, książęce, biskupie i rycerskie, a także zamki zakonów rycerskich (Krzyżaków, joannitów, templariuszy).

Zamki przedstawione zostały w albumie w obrębie rejonów geograficznych: Pomorza, Kujaw, Warmii i Mazur, Wielkopolski, Polski Centralnej, Lubelszczyzny, Śląska, Małopolski i Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Każdy dokładnie opisano, przybliżono jego historię i dzieje właścicieli oraz ukazano stan obecny. Najważniejsze daty z historii danej warowni umieszczone zostały w kalendarium.

Wiele z opisanych budowli zostało odrestaurowanych i są przystosowane do zwiedzania. Organizowane w niektórych imprezy historyczne przywracają klimat epoki. Ponad 400 zdjęć ilustrujących album ukazuje monumentalność budowli i ich ciekawe detale. Słowniczek terminów architektonicznych pomoże w zrozumieniu tekstu, a obszerna bibliografia – w odszukaniu lektur o podobnej tematyce.

Książkę można nabyć (cena: 69, 90 zł) w księgarniach oraz bezpośrednio w wydawnictwie Carta Blanca (00-236 Warszawa, ul. Świętojerska 5/7, tel. 022 695 45 55, e-mail: cb@cartablanca.pl, www.cartablanca.pl).

